

WSTĘP

Życie toczy się w świecie niepewności. Rzeczy nieoczekiwane zdarzają się – oczekiwane toczą się innym torem. Rezultat może być pomyślny, ale równie prawdopodobna jest jednak strata czy niepowodzenie. Doświadczenie zdaje się czynić człowieka mądrzejszym – rzeczywistość potrafi zaskakiwać.

Ryzyko istnieje niezależnie od ludzkiej świadomości. Może być związane z podejmowanymi działaniami, ale także ze zdarzeniami zupełnie niezależnymi (siły przyrody). Jego negatywny aspekt zdaje się wykluczać ignorancję. Zdolność do pojmowania, oceny i zarządzania ryzykiem jest cechą odróżniającą człowieka współczesnego od człowieka świata antycznego [Bernstein, 1997].

W toku ewolucji radzenia sobie z ryzykiem wykształciło się wiele metod. Czary i religijne rytuały szybko zastąpione zostały przez zabiegi techniczno-organizacyjne mające na celu zapobieganie negatywnym konsekwencjom realizacji ryzyka bądź opanowywanie wielkości i dotkliwości strat [Brodtrick, 1999]. Pierwsze planowe strategie podejmowania ryzyka – repartycja ewentualnych strat na grupę oraz transfer, za ustaloną cenę, na podmiot znajdujący się pierwotnie poza strefą zagrożenia – ewoluowały w jeden instrument – ubezpieczenie. Przez wiele lat stanowiło ono powszechnie stosowane narzędzie kompensacji strat, uznawane wręcz za synonim procesu zarządzania ryzykiem. Procedura ubezpieczenia i błędy w projektowaniu ochrony ubezpieczeniowej uświadomiły jednak, jak istotny jest etap przed ubezpieczeniem – poprzedzający dobór i implementację metody podjęcia ryzyka. Ubezpieczenie winno stanowić element całego procesu zarządzania ryzykiem – instrumentem mogącym

znaleźć zastosowanie jako metoda właściwa dla podjęcia pewnych rodzajów ryzyka. Natomiast w konstrukcji ochrony ubezpieczeniowej uwzględnić należy postulaty:

- ▶ efektywności zabezpieczenia – który wymaga wnikliwej analizy ryzyka i ukształtowania ochrony ubezpieczeniowej na miarę specyficznych potrzeb
- ▶ skuteczności zabezpieczenia – co determinowane jest prawidłową oceną ubezpieczenia (tak produktu jak i zakładu ubezpieczeń)

Problem ten zyskuje na znaczeniu zwłaszcza w odniesieniu do ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej. Ryzyko staje się zjawiskiem niezmiernie istotnym, wpływającym na kształt i efekty tej działalności. Przy tym, wraz ze zmianą charakteru działalności i rozwojem technologicznym, w ostatnich latach zmienia się rodzaj zagrożeń. Do funkcjonowania firmy nie są już niezbędne budynki i maszyny, wzrasta znaczenie wartości niematerialnych i prawnych: *know-how*, nazwy, opinii klientów; pracownicy są nieliczni, ale trudni do zastąpienia. E-biznes sprawia, że firma może prowadzić transakcje, których wartość wielokrotnie przekracza wartość jej majątku. Problem odpowiedzialności cywilnej (zwłaszcza za produkt bądź za tzw. szkody ekologiczne) staje się niezmiernie istotny wobec masowości roszczeń i skłonności sądów do zaostrzania odszkodowań. A przy tym wciąż poważne zagrożenie stanowią siły przyrody – według badań francuskich 7 na 10 przedsiębiorstw bankrutuje po szkodzie totalnej.

Świadoma postawa wobec ryzyka w działalności gospodarczej uzasadniona jest nie tylko partykularnym interesem przedsiębiorcy, ale także szerokim zakresem oddziaływania negatywnych konsekwencji. Istotne jest zabezpieczenie celów przedsięwzięcia, ale konieczne jest także uświadomienie faktu, iż stabilność, wypłacalność czy wreszcie przetrwanie firmy mają znaczenie także dla pracowników, podmiotów i instytucji finansujących, kontrahentów, a nawet klientów.

Ubezpieczenie jako narzędzie pieniężnej kompensacji strat w działalności gospodarczej ma długie tradycje. W literaturze i praktyce światowej w tym obszarze od kilkudziesięciu lat wskazuje się na konieczność uczynienia z ubezpieczenia instrumentu podjęcia ryzyka wkomponowanego w zorganizowany proces zarządzania ryzykiem, tak by jego wykorzystanie było jak najbardziej efektywne i skuteczne. Podnosi się także, że problem zarządzania ryzykiem należy rozpatrywać w aspekcie efektywności tego procesu, przy uwzględnieniu obu jej składowych – wyniku (minimalizacji ryzyka) i kosztu (nakładów na ową minimalizację). Niemniej ubezpieczenie jako metoda podjęcia ryzyka nie traci na znaczeniu, a wręcz zyskuje w odniesieniu do pewnych kategorii ryzyka, a także małych i średnich przedsiębiorstw, które z uwagi na niski potencjał merytoryczny i finansowy mają ograniczone możliwości podejmowania ryzyka

innymi metodami. Rozwój rynku ubezpieczeń powoduje intensyfikację ilościową i jakościową podaży w tym obszarze, co jednakże utrudnia dokonanie wyboru optymalnego ubezpieczenia. Wagę problemu podkreśla ograniczony zakres gwarancji państwowych – ciężar zaprojektowania realnej ochrony ubezpieczeniowej leży zatem po stronie klienta zakładu ubezpieczeń. Przy tym specyfika ryzyka występującego w działalności gospodarczej uwypukla problem ubezpieczalności ryzyka. W książce podjęto próbę określenia możliwości wykorzystania ubezpieczenia w podejmowaniu ryzyka w działalności gospodarczej oraz wskazania sposobów i czynników wpływających na optymalność tej aplikacji.